

Turecka kampania w Niemczech Wzrost napięcia na linii Berlin–Ankara

Kamil Frymark

Napływ migrantów do RFN i zawarcie porozumienia między Unią Europejską a Turcją dotyczącego zatrzymania tej fali uwidoczniły rosnący wpływ decyzji tureckich władz na niemiecką politykę wewnętrzną. Umowa ta mogła nadać nową dynamikę stosunkom niemiecko-tureckim i zacieśnić współpracę obu państw. Sytuację poważnie skomplikował jednak nieudany pucz w Turcji w lipcu ub.r. i reakcja na niego prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan. Masowe aresztowania i represje w Turcji traktowane są w Niemczech jako instrument konsolidacji władzy Erdoğan, która zmierza coraz bardziej w kierunku opresyjnego autorytaryzmu. Tak też odczytywany jest w Berlinie plan zmiany konstytucji w Turcji i rozpisane w tej sprawie referendum. Trzymilionowa diaspora turecka w RFN, której niemal połowa może głosować w wyborach w Turcji, nadaje stosunkom dwustronnym szczególny charakter. Kampanie przed kolejnymi wyborami w Turcji coraz częściej powodują przenoszenie konfliktów wewnątrztureckich na terytorium Niemiec i wywołują napięcia na linii Berlin–Ankara. Ostatnio do zaostrzenia sporu doszło w związku z kampanią referendalną w Turcji, którą tureccy politycy prowadzą także na terenie RFN. Tymczasem w Niemczech również rozpoczęła się kampania przed wyborami do Bundestagu i niemiecka opinia publiczna żąda podjęcia zdecydowanych kroków potępiających polityczne czystki w Turcji, obejmujące także osoby z podwójnym niemiecko-tureckim obywatelstwem. Kanclerz Merkel jest zmuszona do większej niż dotychczas stanowczości wobec Turcji przy jednoczesnym poszukiwaniu porozumienia w kwestiach migracyjnych, polityce bezpieczeństwa i zwalczaniu terroryzmu. Zadanie to utrudni jej nie tylko konfrontacyjna postawa władz Turcji, ale też naciski ze strony niemieckich socjaldemokratów i partii opozycyjnych w RFN.

Determinanty stosunków niemiecko-tureckich

Czynnikiem najsilniej wpływającym na stosunki niemiecko-tureckie jest społeczność turecka w RFN. Dopiero w dalszej kolejności można wymienić silne powiązania gospodarcze i współpracę w kwestiach bezpieczeństwa. Szacuje się, że w Niemczech żyje ok. 3 mln osób tureckiego pochodzenia¹, z czego ok. 2,1 mln

posiada tureckie obywatelstwo. Ma to bezpośredni wpływ na politykę wewnętrzną RFN. Po pierwsze, po wielu latach sporów i pomimo obaw o lojalność wobec niemieckiego państwa, w 2014 roku wprowadzono prawo dla dzieci pochodzących z rodzin imigranckich, urodzonych w Niemczech do podwójnego obywatelstwa, co miało wzmocnić związki młodych Turków z Niemcami. W RFN prowadzone są intensywne kampanie wyborcze tureckich polityków, co nie tylko dzieli społeczność turecką, ale wpływa również na podziały na niemieckiej scenie politycznej. Zarazem na teren RFN przenoszone są coraz częściej wewnątrztureckie konflikty.

¹ Ch. Sydow, Debatte über den Doppelpass – das sind die Fakten, *Der Spiegel*, 5.08.2016, <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/deutschtuermen-doppelte-staatsbuergerschaft-das-sind-die-fakten-a-1106363.html>

Dochodzi do demonstracji, a nawet zamieszek (jak w maju 2015 roku w Karlsruhe pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami prezydenta Erdoğan). W Bundestagu szczególnego znaczenia nabierają kwestie związane z polityką Turcji, czego przejawem były choćby napięcia związane z upamiętnieniem masakry Ormian². Bezpośredni wpływ na sytuację bezpieczeństwa wewnętrznego RFN ma konflikt zbrojny pomiędzy Turcją a kurdyjską organizacją terrorystyczną PKK. Wraz z intensyfikacją walk z PKK w Turcji, na sile przybierają w RFN zamieszki między zwolennikami i przeciwnikami obu stron (m.in. w marcu 2016 roku w Duisburgu czy w kwietniu w Kolonii, Hamburgu i Stuttgarcie). Zaniepokojenie tymi sporami wyraził niemiecki kontrwywiad³. Niemieckie służby ostrzegają przed wpływami tureckiego wywiadu MIT w RFN. Dotyczy to przede wszystkim manipulowania niemieckiej opinii publicznej fałszywymi informacjami oraz represji ze strony MIT wobec tureckich opozycjonistów mieszkających w RFN⁴.

Stosunki niemiecko-tureckie są zdeterminowane także silnymi powiązaniem gospodarczymi. Niemcy są najważniejszym partnerem handlowym Turcji. Do Niemiec trafia dziesiąta część tureckiego eksportu, a jej wartość wynosi rocznie ok. 14 mld euro. W Turcji działa ok. 6200 niemieckich firm, a obroty handlowe w 2015 roku

wyniosły 37 mld euro⁵. Istotnym czynnikiem są również walory turystyczne Turcji: w 2015 roku odwiedziło ten kraj ok. 5,5 mln Niemców, co stanowiło 15% wszystkich zagranicznych turystów. Zarówno zamachy terrorystyczne, jak i nieudany pucz ograniczyły jednak liczbę turystów wypoczywających w Turcji.

W RFN prowadzone są intensywne kampanie wyborcze tureckich polityków, co nie tylko dzieli społeczność turecką, ale wpływa również na podziały na niemieckiej scenie politycznej.

Turcja, członek NATO, jest jednym z kluczowych partnerów RFN w kwestiach bezpieczeństwa. Żołnierze Bundeswehry zaangażowani w rozwiązanie konfliktu syryjskiego stacjonują w tureckim Incirlik⁶. Policje obu krajów współpracują w ściganiu przemytników ludzi. RFN i Turcja deklarują także wspólną walkę z terroryzmem (w zamachu w Stambule w styczniu ub.r. zginęło 11 Niemców, w styczniu br. – 2). Bliskość relacji i ich szczególny charakter nie zmieniły jednak negatywnego podejścia Niemiec do członkostwa Turcji w UE. (zob. Aneks 1).

Pakt migracyjny i wzrost asertywności Turcji

Intensyfikacja współpracy Berlina z Ankarą nastąpiła w obliczu kryzysu migracyjnego. Napływ uchodźców do Europy, a w 2015 roku zwłaszcza do Niemiec, wymusił na rządzie Angeli Merkel intensywniejszą współpracę z prezydentem Erdoğanem. Dla kanclerz Niemiec ograniczenie fali imigrantów było (i pozo-

² W odpowiedzi na uchwałę Bundestagu z czerwca 2016 roku upamiętniającą masakrę Ormian rząd w Ankarze nie wydał zezwoleń na wjazd do Turcji dla niemieckich polityków chcących odwiedzić bazę w Incirlik, gdzie stacjonują żołnierze Bundeswehry. Spór został załagodzony po przyznaniu przez rzecznika rządu RFN, że uchwała nie miała charakteru prawnie wiążącego i stanowiła jedynie wyraz opinii parlamentu. Na taką formę wyjaśnienia nalegała Ankarą jako warunek wizyty niemieckich deputowanych.

³ Spannungen zwischen rechtsextremistischen / nationalistischen Türken und Anhängern der PKK in Deutschland, BfV-Newsletter Nr. 2/2016 – Thema 6, <https://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/newsletter/newsletter-archiv/bfv-newsletter-archiv/bfv-newsletter-2016-2/bfv-newsletter-2016-02-06>

⁴ Kontrwywiad powołał specjalną grupę do obserwowania działalności MIT w RFN. Por. Gezielte Falschmeldungen aus Ankara?, 2.12.2016, <https://www.tagesschau.de/inland/tuerkischer-geheimdienst-101.html>

⁵ Türkei: Beziehungen zu Deutschland, Januar 2017, http://www.auswaertiges-amt.de/sid_0ED526BFFBA9DB-F066787F24FE6D39DB/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Tuerkei/Bilateral_node.html#doc336370body-Text3

⁶ J. Gotkowska, K. Frymark, Więcej RFN na Bliskim Wschodzie. Niemieckie zaangażowanie w rozwiązanie konfliktu w Syrii, *Komentarze OSW*, 25.01.2016, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_194.pdf

staje) priorytetem, ze względu na coraz głębsze problemy polityczne i społeczne na tle kryzysu migracyjnego w RFN. Punktem kulminacyjnym współpracy niemiecko-tureckiej były pierwsze konsultacje międzyrządowe przeprowadzone w styczniu 2016 roku (Berlin prowadzi takie konsultacje z jedenastoma najważniejszymi partnerami). Poprzedziła je bezprecedensowa wizyta kanclerz Merkel w Turcji w czasie tureckiej kampanii wyborczej (październik 2015), którą odczytano jako wyraz poparcia dla ugrupowania prezydenta Erdoğan.

Zawarte 20 marca 2016 roku porozumienie UE z Turcją, oprócz doraźnego celu ograniczenia presji migracyjnej do Europy, mogło wzmocnić relacje niemiecko-tureckie i stać się ich kołem zamachowym. Wbrew oczekiwaniom strony niemieckiej umowa stała się jednak źródłem obustronnych oskarżeń i zarzewiem konfliktu. Turcja zarzucała UE niewypłacanie zapowiadanych środków (6 mld euro do 2018 roku) i brak woli, by zrealizować obietnicę przyspieszenia liberalizacji wizowej dla obywateli tureckich. Niemcy nie zgadzają się na nią bez spełnienia wszystkich wymaganych przez Komisję Europejską warunków. Kością niezgody stał się też opór Ankarę wobec wprowadzenia oczekiwanych przez UE zmian w tureckiej ustawie antyterrorystycznej⁷.

Choć strona turecka wielokrotnie groziła zerwaniem porozumienia, umowa z UE nadal obowiązuje⁸. Do zmniejszenia presji migracyjnej na RFN doprowadziła synergia dwóch procesów: porozumienia UE z Turcją⁹ oraz częściowego

uszczelnienia bałkańskiego szlaku migracyjnego. Na wypadek zerwania porozumienia przez Turcję Ministerstwo Finansów RFN opracowało plan, który przewiduje utrzymanie ścisłych kontroli na granicach na szlaku bałkańskim oraz na wybranych granicach w strefie Schengen, przy czym rozważane byłoby też czasowe wyłączenie Grecji ze strefy Schengen. Niemcy opowiedziałyby się za pełną ochroną granicy morskiej pomiędzy Turcją a Grecją przez Europejską Straż Graniczną i Przybrzeżną. Jako środki zaradcze na wypadek zerwania porozumienia wymienia się również utworzenie nowych obozów przejściowych dla uchodźców w Grecji. Duże nadzieje Niemcy wiążą też z kwotowym podziałem uchodźców pomiędzy państwa członkowskie UE, przy czym zgodę na ten mechanizm miałyby wymusić sankcje finansowe¹⁰.

Porozumienie UE z Turcją, oprócz doraźnego celu ograniczenia presji migracyjnej do Europy, mogło wzmocnić relacje niemiecko-tureckie i stać się ich kołem zamachowym.

Choć Niemcy mają przygotowane rozwiązania na wypadek zerwania porozumienia, układ z Turcją ma dla Niemiec duże znaczenie polityczne. Pozwala zachować narrację o „europejskim uregulowaniu” kryzysu migracyjnego, które nie wyklucza żadnego z państw, w przeciwieństwie do uszczelnienia szlaku bałkańskiego wbrew Grecji. Porozumienie świadczy również o zaangażowaniu kanclerz Merkel na rzecz ograniczenia napływu uchodźców do RFN.

⁷ M. Chudziak, Turcja–UE: twarda gra o liberalizację wizową, *Analizy OSW*, 11.05.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-05-11/turcja-ue-twarda-gra-o-liberalizacje-wizowa>

⁸ Zob. np. Turkey's EU minister says migrant readmissions may end without visa deal, 18.10.2016 <http://www.reuters.com/article/us-europe-migrants-turkey-idUSKCN12I26L>

⁹ Oba procesy nakładają się na siebie i dotyczą z jednej strony determinacji Turcji do patrolowania własnego wybrzeża i walki z przemytnikami (od 20 marca 2016 roku, dynamika napływu migrantów z Turcji na wyspy greckie spadła aż o ok. 97%, dane za Agencją Frontex). Z drugiej strony wysłanie szybko rozprzestrzeniającego się w mediach społecznościowych sygnału o „uszczelnieniu” trasy bałkańskiej przyczyniło się do zmniejszenia presji migracyjnej.

¹⁰ Por. Bundesregierung plant für mögliches Scheitern des Flüchtlingsdeals, 19.08.2016, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/tuerkei-fluechtlingsdeal-bundesregierung-plant-fuer-moegliches-scheitern-a-1108494.html> Niepokój Berlina budzi migracja do Włoch i ewentualnie dalej do RFN migrantów z Afryki. Zob. K. Frymark, Niemcy za zatrzymaniem migrantów w Afryce, *Analizy OSW*, 19.10.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-10-19/niemcy-za-zatrzymaniem-migrantow-w-afryce>

Pozytywna rola kanclerz w rozwiązaniu tego etapu kryzysu migracyjnego była i będzie nagłaśniana w RFN, zwłaszcza obecnie, przed wyborami do Bundestagu we wrześniu tego roku.

Zmiana po puczu

Przesilenie w stosunkach pomiędzy Niemcami a Turcją nastąpiło w wyniku reakcji prezydenta Erdoğan na pucz w Turcji w lipcu ub.r. Niemcy postrzegają jego działania odwetowe jako niewspółmierne i służące przede wszystkim umocnieniu władzy. Berlin potępił puczystów, ale według Ankarę zbyt opieszale i bez gotowości do osobistego wsparcia kanclerz Merkel dla prezydenta Erdoğan. Dodatkowo Niemcy odmawiają przekazywania stronie tureckiej informacji o osobach i instytucjach rzekomo związanych z ruchem Fethullaha Gülena oskarżanego przez Ankarę o przygotowanie puczu¹¹. Turcja od dłuższego czasu oskarża Niemcy o tolerowanie działalności organizacji terrorystycznych w RFN (np. Partii Pracujących Kurdystanu, PKK) oraz „niesubordynację” niemieckiej telewizji, która wyemitowała wulgarny wiersz ośmieszający Erdoğan. Niemcy natomiast krytykowały wielokrotnie łamanie demokracji w Turcji, bezpardonową walkę Erdoğan z PKK czy wpływanie na diasporę turecką w RFN. W 2016 roku trzykrotnie wzywano ambasadora RFN w Ankarze do tureckiego MSZ, a Turcja wycofała czasowo swojego przedstawiciela w Berlinie. Apogeum niemieckiej krytyki wobec Turcji nastąpiło po aresztowaniu przez Ankarę w ramach walki z puczystami sześciu niemieckich obywateli, w tym dziennikarza *Die Welt* Deniz Yücela¹². Strona turecka oskarża go o propagowanie terroru oraz podżeganie do nienawiści, a prezydent Erdoğan publicznie zarzucił

mu szpiegostwo na rzecz RFN. Niemcy mają bardzo ograniczone możliwości udzielania pomocy swoim obywatelom, gdyż czterech z nich (w tym Yücel) ma również tureckie obywatelstwo i są oni traktowani przez stronę turecką jako wyłącznie ich obywatele (m.in. bez prawa do ochrony konsularnej). Na zaostrzenie stosunków wpływa także wzrost liczby wniosków azylowych, składanych w RFN przez obywateli tureckich. Między styczniem i listopadem 2016 roku o azyl w Niemczech wystąpiło 5166 osób, w tym ok. 140 dyplomatów i 40 tureckich wojskowych stacjonujących w bazach NATO na terytorium RFN¹³. W poprzednich latach składano rocznie około 1,8 tys. wniosków. Pewną wskazówką zachęcającą do ubiegania się o azyl w RFN były słowa sekretarza stanu w MSZ Michaela Rotha (SPD), który zapowiedział, że RFN „będzie wsparciem dla wszystkich krytyków systemu w Turcji”¹⁴.

Apogeum niemieckiej krytyki wobec Turcji nastąpiło po aresztowaniu przez Ankarę w ramach walki z puczystami sześciu niemieckich obywateli, w tym dziennikarza *Die Welt* Deniz Yücela.

Oliwy do ognia dołączyły oskarżenia Niemiec pod adresem Turcji o wspieranie terroryzmu, które znajdowały się w dokumentach wewnętrznych MSW. Ich wyciek w sierpniu 2016 roku doprowadził do kolejnego wzrostu napięcia na linii Berlin–Ankara¹⁵.

¹¹ J. Diehl, *Wie die Türkei deutsche Sicherheitsbehörden bedrängt*, *Der Spiegel*, 21.02.2017, <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/fethullah-guelen-tuerkei-uebt-druck-auf-deutsche-sicherheitsbehoerden-aus-a-1135448.html>

¹² *Sechs Deutsche in türkischer Haft*, *FAZ*, 1.03.2017, <http://www.faz.net/aktuell/politik/ausland/neben-deniz-yuecel-sind-5-weitere-deutsche-in-tuerkischer-haft-14904655.html>

¹³ *Mehr türkische Diplomaten bitten um Asyl*, <http://www.tagesschau.de/ausland/tuerkei-diplomaten-asyl-101.html>

¹⁴ *Deutschland bietet verfolgten Türken Asyl an*, 8.11.2016, <http://www.zeit.de/politik/deutschland/2016-11/auswaertiges-amt-tuerkei-asyl-angebot>

¹⁵ Przy okazji wypłynięcia niejawnego dokumentu MSW po raz kolejny uwidocznił się spór na linii MSZ – Urząd Kanclerski w ocenie zagrożenia ze strony państw Bliskiego Wschodu. MSZ odciął się od zarzutu wsparcia terroryzmu przez Turcję (ministerstwo, inaczej niż jest to zwykle przyjęte, nie zostało włączone w proces przygotowywania oceny). W lutym 2016 roku MSZ odciął się od oceny Urzędu Kanclerskiego dotyczącej blisko współpracującej z RFN Arabii Saudyjskiej; Rijad określono w niej jako destabilizujący politykę w regionie.

RFN – kluczowy turecki okręg wyborczy

Kryzys niemiecko-turecki wywołany reakcją Erdoğan na pucz oraz niespotykaną dotąd agresją słowną strony tureckiej wobec niemieckich polityków jest najpoważniejszy od lat i nawiązał się wraz z kampanią wyborczą w Turcji¹⁶.

Niemcy są jednym z kluczowych okręgów wyborczych. Po Stambule, Ankarze i Izmirze to czwarty pod względem liczebności wyborców okręg z ok. 1,4 mln osób uprawnionych do głosowania.

Ma również wpływ na przebieg kampanii wyborczej prowadzonej w Niemczech przed wyborami do Bundestagu.

Dla Turcji terytorium Republiki Federalnej Niemiec jest jednym z kluczowych okręgów wyborczych. Po Stambule, Ankarze i Izmirze – to czwarty pod względem liczebności wyborców okręg z ok. 1,4 mln osób uprawnionych do głosowania¹⁷. W referendum konstytucyjnym, które w Turcji zaplanowano na 16 kwietnia, głosy z Niemiec mogą odegrać rolę jęczycza u wagi, bowiem w sondażach dotyczących poparcia dla zmiany ustroju¹⁸, forsowanej przez prezydenta Erdoğan, nie ma on wyraźnej przewagi. Mógł-

by ją uzyskać właśnie dzięki głosom Turków zamieszkujących Niemcy, bowiem w dotychczasowych głosowaniach większość z nich popierała Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). W 2015 roku w wyborach parlamentarnych poparcie dla partii rządzącej wyniosło 60% i było najwyższe w wyborach przeprowadzonych poza granicami Turcji. Do aktywizowania wyborców tureckich w RFN Erdoğanowi służą dwie organizacje, w praktyce blisko związane z AKP: UETD (Unia Europejsko-Tureckich Demokratów) oraz DITIB (Unia Turecko-Islamska na rzecz Religii; zob. Aneks 2).

Najistotniejszym elementem mobilizowania tureckich wyborców w RFN są wystąpienia polityków z Ankary. Na początku marca zabroniono kilku wystąpień wyborczych tureckim ministrom. Pretekstem do zakazu były obostrzenia prawne dotyczące bezpieczeństwa zgromadzeń. Decyzję podjęły samorządy (m.in. w Kolonii i Gaggenau), w których miały odbyć się spotkania wyborcze. Wywołało to falę krytyki ze strony landów oraz polityków opozycji o zrzucanie odpowiedzialności przez rząd w polityce zagranicznej na samorządy. Dotychczas, pomimo szeregu kontrowersyjnych wypowiedzi, przedwyborcze spotkania Turków były przez rząd w Berlinie tolerowane¹⁹. Podejście to zmieniło się wraz z rosnącym zaniepokojeniem władz Niemiec kierunkiem zmian systemu politycznego w Turcji, narastającą agresywnością tureckich wystąpień oraz trwającą w RFN kampanią wyborczą. Rząd niepokoi zarówno lojalność obywateli z podwójnym obywatelstwem, jak również to, że znaczna część niemieckiej opinii publicznej odczyta zgodę na prowadzenie tureckiej kampanii w RFN jako wyraz wsparcia dla autorytarnych zmian w Turcji.

¹⁶ Jedenastu deputowanym z frakcji Lewicy przyznano ochronę policyjną – w związku z otrzymaniem pogroźek po głosowaniu za przyjęciem rezolucji Bundestagu określającej masakrę Ormian mianem ludobójstwa. Por. Drohungen: Türkischstämmige Bundestagsabgeordnete unter Polizeischutz, 12.06.2016, <http://www.deutsch-tuerkische-nachrichten.de/2016/06/526349/drohungen-tuerkischstaemmige-bundestagsabgeordnete-unter-polizeischutz/>

¹⁷ Od tureckich wyborów prezydenckich w 2014 roku diaspora w RFN może głosować nie tylko w placówkach dyplomatycznych, ale również w specjalnie przygotowanych halach (np. na berlińskim stadionie olimpijskim), co usprawnia wybory i zwiększa frekwencję.

¹⁸ W ramach zmian w konstytucji dotychczasowy parlamentarny ustrój państwa ma zostać zmieniony na prezydencki. W nowym systemie prezydent otrzyma pełnię władzy wykonawczej, a kompetencje parlamentu, sądownictwa i instytucji kontrolnych zostaną znacznie zredukowane. Zob. M. Chudziak, Reforma ustrojowa w Turcji – prezydent bierze wszystko, *Analizy OSW*, 25.01.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-01-25/reforma-ustrojowa-w-turcji-prezydent-bierze-wszystko>

¹⁹ Kontrowersje kampanijnych wystąpień prezydenta Erdoğan wiązały się z jego wypowiedziami: w Kolonii w 2008 roku stwierdził, że „asymilacja to zbrodnia przeciwko ludzkości”; w 2011 w Düsseldorfie wskazał, że „dzieci tureckie powinny się najpierw uczyć tureckiego, a potem niemieckiego”. Obie wypowiedzi doprowadziły do protestów ze strony niemieckich polityków. Erdoğan's Rede erzürnt deutsche Politiker, *Die Welt*, 28.02.2011, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article12665248/Erdoğans-Rede-erzuernt-deutsche-Politiker.html>

Choć rząd RFN krytycznie ocenia rozwój sytuacji wewnętrznej w Turcji i uznaje tureckie ataki werbalne za „nieakceptowalne”, to w obliczu trwającej w RFN kampanii wyborczej nie ma jednak spójnego stanowiska w sprawie tureckich działań w RFN. Kanclerz Merkel musi wybrać między silniejszą krytyką Turcji, której oczekiwałyby od niej większość niemieckiego społeczeństwa, a załagodzeniem sporu z partnerem, który ma znaczenie dla niemieckiej polityki migracyjnej i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. 81% Niemców uważa, że Berlin powinien bardziej zdecydowanie odpowiedzieć na działania Turcji (badania ośrodka Emnid z 5 marca br.), jednak zdaniem kanclerz Merkel zbyt ostra krytyka działań prezydenta Erdoğan może wywołać efekt odwrotny do zamierzonego i wzmocnić poparcie wśród tureckiej diaspory w RFN dla zmiany ustroju w Turcji. Z kolei brak stanowczej reakcji wywołał podejrzenia o zależność kanclerz Merkel od Turcji, co w roku wyborczym może mieć szczególnie negatywny wpływ na wyniki chadeków. Stąd zdecydowane odrzucenie przez kanclerz jako „absurdalnego i nie na miejscu” przytoczonego przez prezydenta Erdoğan porównania działań RFN do praktyk „rządu narodowosocjalistycznego”²⁰ oraz groźba wystosowana przez szefa Urzędu Kanclerskiego Petera Altmaiera zakazu wystąpień kampanijnych w RFN dla tureckich polityków²¹.

Wystąpienia tureckich polityków wykorzystuje w kampanii wyborczej główny konkurent CDU w wyborach parlamentarnych, a zarazem jej partner koalicyjny – SPD. Socjaldemokraci (m.in. minister spraw zagranicznych Sigmar Gabriel oraz minister sprawiedliwości Haiko Maas), zdecydowanie krytykując tureckich polityków, starają się odróżnić od wyważonego dotychczas

stanowiska kanclerz Merkel. Podobne stanowisko mają CSU, Zieloni oraz Lewica opowiadająca się za wprowadzeniem całkowitego zakazu wystąpień kampanijnych dla tureckich polityków.

Kanclerz Merkel musi wybrać między silniejszą krytyką Turcji, której oczekiwałyby od niej większość niemieckiego społeczeństwa, a załagodzeniem sporu z partnerem, który ma znaczenie dla niemieckiej polityki migracyjnej i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.

Turecka diaspora w RFN przeważnie głosuje na socjaldemokratów, ale z uwagi na nieduży odsetek tej grupy wyborców wśród uprawnionych do głosowania w Niemczech (ok. 2%), jej preferencje nie mają istotnego wpływu na wynik wyborów w RFN.

Perspektywy: konflikt nie leży w niczym interesie

W średniookresowej perspektywie ramy stosunków niemiecko-tureckich będą wyznaczały zarówno pogłębiająca się nieufność, jak i konieczność bliższej współpracy w wybranych obszarach. Oprócz gospodarki dotyczy to przede wszystkim utrzymania porozumienia migracyjnego, którego wypowiedzenie przez Turcję byłoby przed wyborami bardzo kosztowne politycznie dla kanclerz Merkel. Również próby rozwiązania konfliktu w Syrii, ograniczenie przemytu migrantów oraz współpraca w walce z ugrupowaniami terrorystycznymi będą przedmiotem dalszej współpracy. Pogłębiający się sceptycyzm wobec zmian zachodzących w Turcji nie będzie wykluczał współpracy sektorowej. Oparcie dalszej współpracy na obecnym *modus vivendi* wynika również z braku nadziei na szybką zmianę władzy w Ankarze i rewizję tureckiej polityki wobec UE.

²⁰ Bundesregierung weist NS-Vergleich zurück, 9.03.2017, <https://www.bundesregierung.de/Content/DE/Artikel/2017/03/2017-03-06-deutsch-tuerkisches-verhaeltnis.html>

²¹ Kanzleramtschef droht türkischen Politikern mit Einreiseverbot, 15.03.2017, <http://www.zeit.de/politik/ausland/2017-03/peter-altmaier-tuerkei-einreiseverbot-wahlkampf>

Niemcy będą opowiadać się także za kontynuowaniem negocjacji akcesyjnych UE–Turcja, gdyż widzą w nich jeden z niewielu elementów nacisku na zmianę tureckiej polityki. Dla części niemieckich polityków autorytarne tendencje w Turcji są jednak dowodem na to, że Ankara nie powinna znaleźć się w UE, co pogłębia napięcia pomiędzy obiema stolicami.

Negocjacje porozumienia migracyjnego po raz pierwszy skonfrontowały Niemców z turecką perspektywą pertraktacji z pozycji siły, na którą RFN nie była przygotowana. Ten model rozmów może być przez Ankarę stosowany w kolejnych negocjacjach z Niemcami, a strona turecka może wykorzystywać mniejszość turecką do gróźb i eskalowania napięcia pomiędzy dwoma państwami. Niemcy obawiają się również zwiększonego działania blisko związanych z Erdoğą-

nem tureckich organizacji w RFN i ich wpływu na niemiecką politykę wewnętrzną. Jednocześnie Merkel, oskarżana w ubiegłym roku o uległość wobec Turcji, w roku wyborczym będzie zmuszona do okazywania większej asertywności. Będzie próbowała w ten sposób zademonstrować swoją niezależność oraz skonsolidować własny elektorat – krytyczny wobec Erdoğana i ograniczyć jego odpływ do innych partii. Potrzeba zwiększenia pola manewru w stosunkach z Turcją będzie skłaniać Niemcy do zaangażowania w zwiększenie bezpieczeństwa granic unijnych i utrzymanie efektywnej kontroli nad bałkańskim szlakiem migracyjnym. Dodatkowo w celu wywarcia presji na Ankarę Niemcy będą wykorzystywali instrumenty pomocy rozwojowej oraz wsparcia finansowego, na którym zależy Turcji.

ANEKS

1. Niemcy wobec członkostwa Turcji w UE

Turcja zabiega o członkostwo w UE od 1963 roku, kiedy Ankara uzyskała status członka stowarzyszonego. Aspiracje akcesyjne od początku wyznaczały ramy współpracy Turcji z UE, w tym z Niemcami. Kanclerz Angela Merkel jest sceptyczna wobec członkostwa Turcji w UE, w związku z czym Niemcy blokowały w ostatnich latach otwarcie kolejnych rozdziałów negocjacyjnych z Ankarą (negocjacje rozpoczęły się w 2005 roku). Berlin zgodził się na przyspieszenie negocjacji akcesyjnych jako część porozumienia dotyczącego migracji, jednak nadal sprzeciwia się członkostwu Ankary w UE. W Niemczech można wyodrębnić dwa podejścia do członkostwa Turcji w UE. Według pierwszego, bliższego partii kanclerz Merkel, akcesję Turcji powinno zastąpić „uprzywilejowane partnerstwo” z UE. Drugie stanowisko, bardziej przychylne członkostwu Turcji w UE prezentują socjaldemokraci oraz partia Zielonych, jak rów-

niez Lewica. Opowiadają się one za pełną akcesją Ankary do struktur europejskich. Przychylności tych partii w stosunku do tureckiego członkostwa w UE może prowadzić do zgody RFN na otwieranie kolejnych rozdziałów negocjacyjnych w przypadku utworzenia przez te partie koalicji po wyborach parlamentarnych w 2017 roku.

Niemcy nie są gotowe do ustępstw na rzecz Turcji w procesie negocjacyjnym ze względu na zawarte porozumienie migracyjne. W Berlinie pojawiają się sugestie, że przy okazji Brexitu i ewentualnych zmian w UE należy utworzyć dwa kręgi integracji europejskiej. Pierwszy byłby zarezerwowany dla dotychczasowych członków UE, natomiast w drugim swoje miejsce obok Wielkiej Brytanii czy Norwegii mogłaby znaleźć również Turcja. Polegałoby to na dostępie do wolnego rynku oraz współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, w tym w przeciwdziałaniu nielegalnej migracji. W zamian Turcja partycypowałaby we wspólnym budżecie unijnym, ale bez pełnego prawa do podejmowania decyzji w ob-

szarach, które byłyby wyjęte z drugiego kręgu integracji¹. Takie rozwiązanie byłoby pośrednią formą członkostwa w UE i urzeczywistnieniem „uprzywilejowanego partnerstwa” Turcji z UE. Niemiecki rząd nie zgadza się także na przyspieszenie liberalizacji wizowej pomiędzy UE a Turcją bez spełnienia wszystkich wymaganych przez KE warunków. Takie stanowisko wspiera również niemieckie społeczeństwo. 69% respondentów domaga się zerwania rozmów o liberalizacji wizowej z Turcją (badania ARD-DeutschlandTrend z sierpnia 2016). Kością niezgody jest opór Ankarę wobec wprowadzenia zmian w ustawie antyterrorystycznej, na co nalega UE². Jednocześnie jest mało prawdopodobne, by doszło do zniesienia ograniczeń wizowych przed wyborami do Bundestagu we wrześniu 2017 roku. W liberalizacji Niemcy widzą ryzyko zwiększonej nielegalnej migracji oraz w konsekwencji – zagrożenie dla własnego systemu socjalnego. Warunkiem zmiany dotychczasowych regulacji wizowych będzie prawdopodobnie dodatkowy wymóg wprowadzenia mechanizmu pozwalającego na czasowe zawieszenie liberalizacji w przypadku nadużyć. Przegłosowanie identycznego zapisu przez PE było konieczne do liberalizacji reżimu wizowego w przypadku Ukrainy i Gruzji w 2016 roku.

2. Działalność UETD i DITIB w RFN

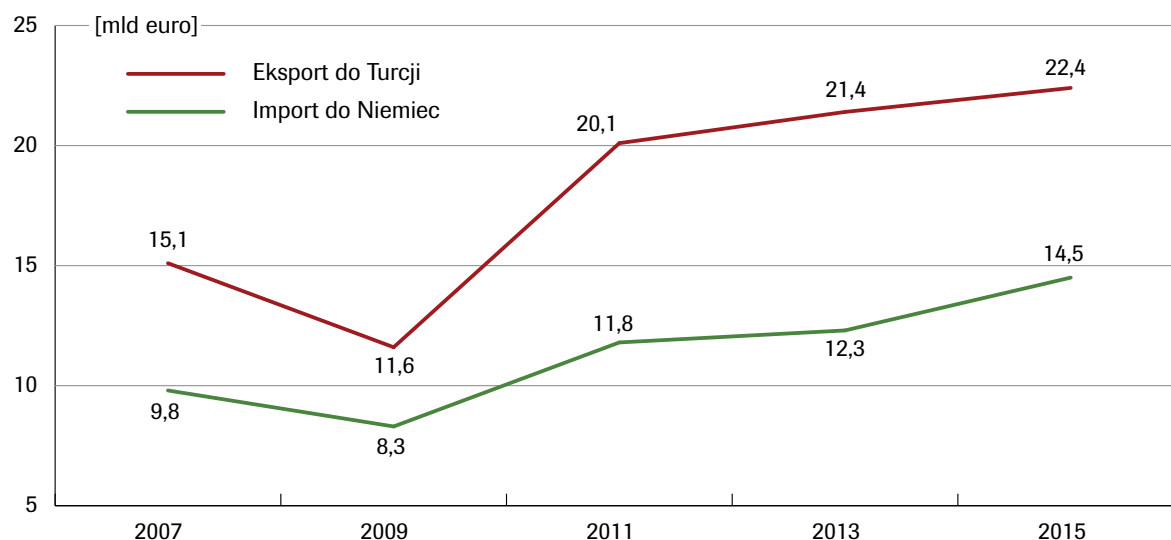
W RFN najważniejszymi tureckimi organizacjami, zbliżonymi do partii prezydenta Erdoğan są: UETD (Unia Europejsko-Tureckich Demokratów) oraz DITIB (Unia Turecko-Islamska na rzecz Religii; formalnie jest to organizacja powiązana z państwowym Dyrektoriatem ds. Religijnych, a nie bezpośrednio z AKP). Obie mają swoje centrale w Kolonii. UETD ma charakter przede wszystkim polityczny, jest odpowiedzialna m.in. za organizację wystąpień tureckich polityków AKP w RFN, natomiast DITIB ma charakter religijny i zrzesza ok. 900 meczetów (na ok. 2350 istniejących w RFN). Część niemieckich polityków (m.in. Armin Schuster z CDU, członek komisji ds. służb specjalnych oraz Volker Beck z partii Zielonych) zarzuca obu organizacjom rozszerzanie wpływów AKP w Niemczech, prowadzenie kampanii przeciwko niemieckim deputowanym głosującym za rezolucją Bundestagu dotyczącą ludobójstwa Ormian oraz szpiegowanie współpracowników Fethullaha Gülena oskarżanego przez Ankarę o zainicjowanie puczu w lipcu ub.r. W styczniu 2017 roku prokurator generalny RFN wszczął śledztwo w sprawie szpiegostwa DITIB na rzecz Turcji³.

¹ Europe after Brexit: A proposal for a continental partnership, 29.08.2016, <http://bruegel.org/2016/08/europe-after-brexit-a-proposal-for-a-continental-partnership/>

² M. Chudziak, Turcja – UE: twarda gra o liberalizację wizową, *Analizy OSW*, 11.05.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-05-11/turcja-ue-twarda-gra-o-liberalizacje-wizowa>

³ Imame spionieren in Deutschland, *NZZ*, 25.02.2017, <https://www.nzz.ch/feuilleton/imame-spionieren-in-deutschland-du-sollst-nicht-spitzeln-ld.147588> Por. również Erdoğan's Einfluss in Deutschland ist riesig, 9.06.2016, <http://www.dw.com/de/Erdoğan's-einfluss-in-deutschland-ist-riesig/a-19317938> oraz Erdoğan's Lobby in Deutschland, 7.06.2016, <http://www.tagesspiegel.de/themen/agenda/einfluss-der-tuerkei-erdogans-lobby-in-deutschland/13695612.html>

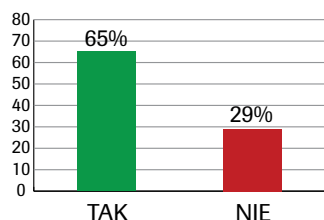
3. Stosunki handlowe Niemiec z Turcją



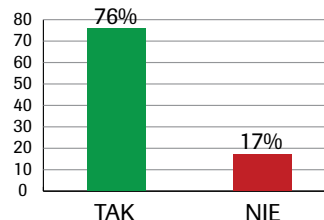
Opracowanie własne na podstawie danych Federalnego Urzędu Statystycznego

4. Badania opinii publicznej dotyczące tureckiej kampanii referendalnej w Niemczech

Czy należy zakazać przedstawicielom tureckiego rządu oraz prezydentowi Erdoğanowi prowadzenia kampanii referendalnej w RFN?



Czy rząd RFN powinien bardziej zdecydowanie domagać się uwolnienia niemiecko-tureckiego dziennikarza, nawet w przypadku zagrożenia umowy migracyjnej z Turcją?



Źródło: Ośrodek Forsa (badanie dla tygodnika Stern, marzec 2017)

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Mateusz Gniazdowski,

Anna Kwiatkowska-Drożdż

REDAKCJA: Katarzyna Kazimińska, Anna Łabuszewska

SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają

oficjalnego stanowiska władz RP

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl